

WYBÓR Z TRAKTATU  
O PRAKTYCE ASCETYCZNEJ

O OŚMIU DUCHACH ZŁA

O RÓŻNYCH RODZAJACH  
ZŁYCH MYŚLI

O WADACH, KTÓRE  
PRZECIWNIE SĄ CNOTOM



EWAGRIUSZ Z PONTU

WYBÓR Z TRAKTATU  
O PRAKTYCE ASCETYCZNEJ

O OŚMIU DUCHACH ZŁA

O RÓŻNYCH RODZAJACH  
ZŁYCH MYŚLI

O WADACH, KTÓRE  
PRZECIWIWE SĄ CNOTOM

*Przekład*

Emilia Kędziorek  
o. Leon Nieścior OMI  
Marek Grzelak



TYNIEC

WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

*Projekt okładki:*  
Jacek Zelek

*Redakcja:*  
Szymon Hiżycki OSB

*Imprimi potest:* Opactwo Benedyktynów  
L.dz. 184/2015, Tyniec, dnia 27.11.2015  
† o. Szymon Hiżycki OSB, opat tyniecki

Wydanie pierwsze: Kraków 2015

ISBN 978-83-7354-590-8

© Copyright by TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów  
ul. Benedyktyńska 37, 30-398 Kraków  
tel. +48 (12) 688-52-90, tel./fax: +48 (12) 688-52-95  
e-mail: [wydawnictwo@tyniec.com.pl](mailto:wydawnictwo@tyniec.com.pl)  
[zamowienia@tyniec.com.pl](mailto:zamowienia@tyniec.com.pl)  
[www.tyniec.com.pl](http://www.tyniec.com.pl)

*Druk i oprawa:*  
TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów  
[druk@tyniec.com.pl](mailto:druk@tyniec.com.pl)

# SPIS TREŚCI

Złe myśli według Ewagriusza. Wprowadzenie . . . . .	7
1. Ewagriusz – biografia . . . . .	8
2. Zarys nauki . . . . .	8
2. Kilka słów o tekstach zawartych w antologii . . .	15
Skróty . . . . .	19
Bibliografia . . . . .	21
WYBÓR Z TRAKTATU O PRAKTYCE [ASCETYCZNEJ]	
( <i>przekł. E. Kędziorek</i> ) . . . . .	23
O ośmiu [złych] myślach. . . . .	25
Przeciwko ośmiu [złym] myślom . . . . .	30
O OŚMIU DUCHACH ZŁA	
( <i>przekł. L. Nieścior OMI</i> ) . . . . .	37
O ośmiu duchach zła . . . . .	39
O obżarstwie . . . . .	41
O nieczystości . . . . .	45
O chciwości . . . . .	50
O gniewie . . . . .	52
O smutku . . . . .	55
O acedii . . . . .	58
O próżności . . . . .	60
O pysze . . . . .	63

O RÓŻNYCH RODZAJACH ZŁYCH MYŚLI (przekł. L. Nieścior OMI) . . . . .	.69
Porządek następowania złych myśli . . . . .	.71
O snach . . . . .	.76
O gniewie i niepokoju. . . . .	.77
O różnych rodzajach myśli . . . . .	.81
Demon tułacz . . . . .	.84
Demon prowadzący do nieczułości . . . . .	.87
O smutku . . . . .	.89
O gniewie . . . . .	.91
O próżnej chwale . . . . .	.92
O początku beznamiętności i próżnej chwale . . . . .	.93
O Pożądliwości . . . . .	.94
Człowiek jak pasterz . . . . .	.96
Dwa rodzaje demonów . . . . .	.98
O walce ze złymi myślami . . . . .	.99
Skutki trwania złych myśli . . . . .	104
Warunki życia chrześcijańskiego . . . . .	105
O konieczności roztropności w ascezie . . . . .	122
O konieczności wyrzeczenia . . . . .	127
O wyobrażeniach . . . . .	128
Uzupełnienie . . . . .	132
 O WADACH, KTÓRE PRZECIWNIE SĄ CNOTOM (przekł. M. Grzelak) . . . . .	 133

# ZŁE MYŚLI WEDŁUG EWAGRIUSZA.

## WPROWADZENIE

Dla wielu z nas życie religijne ogranicza się w dużej mierze do moralności i kategoria grzechu odgrywa dużą rolę w naszej wrażliwości i naszej pobożności. Typowe pytania, które w tym kontekście się pojawiają, można by streścić następująco: czy to już grzech, czy jeszcze nie? Czy Bóg mi przebaczył? Jak mam poprawić się z tego grzechu? Moja spowiedź nic mi nie daje, bo ciągle grzeszę tak samo!

Pewien autor może nam pomóc spojrzeć na to wszystko z trochę innej strony. Są bowiem ciekawsze i bardziej do Boga przybliżające pytania niż to, które wyznaczy nam bezpiecznie granicę dokąd mogę się posunąć i „gdzie jeszcze nie ma grzechu”.

Tym autorem jest Ewagriusz z Pontu.

## 1. EWAGRIUSZ – BIOGRAFIA

Życie Ewagriusza znamy dość dobrze dzięki licznym przekazom źródłowym. W wielu publikacjach, także naszego wydawnictwa, wielokrotnie było ono prezentowane, dlatego tutaj ograniczymy się do przypomnienia najważniejszych faktów<sup>1</sup>.

Urodził się około 345 r. na terenie dzisiejszej północnej Turcji. Pobierał nauki u największych teologów swych czasów: św. Bazylego Wielkiego, św. Grzegorza z Nazjanzu i św. Grzegorza z Nysy. Przez jakiś czas pełnił funkcję diakona w Konstantynopolu, potem wyjechał do klasztoru w Jerozolimie. Ostatnie kilkanaście lat życia spędził na pustyni egipskiej w dwóch osadach mniszych – Nitrii i Celach – gdzie poddał się kierownictwu Makarego Wielkiego i Makarego Aleksandryjskiego. Zmarł w Epifanię 399 r.

## 2. ZARYS NAUKI

Na samym początku trzeba zwrócić uwagę na pewne niebezpieczeństwo w odczytywaniu nauki Pontyńczyka. Mianowicie dość łatwo zapomnieć, że tak dzisiaj popularna nauka o złych myślach (albo o duchach zła) jest zaledwie częścią dok-

---

<sup>1</sup> Zob. np. fragment wstępu L. Nieściora: *ŹrMon* 18, s. 11–24.



tryny Ewagriusza, powiedzmy precyzyjniej: wstępem do olbrzymiego gmachu, który nasz mnich zbudował.

## Dwa etapy

Nasz autor opisywał dzieje życia wewnętrznego według następującego schematu. Zadaniem człowieka jest powrót do Boga. Znajdujemy się na tej ziemi z powodu upadku, który z naszej winy miał miejsce przed stworzeniem świata. Człowiek, aby móc powrócić do swego Stwórcy musi przejść przez dwa etapy. Pierwszym z nich jest oczyszczenie ze złych myśli i z wad oraz nabycie na ich miejsce cnót. Ten okres życia Ewagriusz określa mianem *praktike* – etapu praktycznego (praktyki ascetycznej). Etap drugi, dostępny dla tych, którzy uwolnili się od łudzających ich wad i myśli, to poznawanie świata stworzonego i ostatecznie samego Boga w Trójcy Jedynej. Pontyńczyk określa go mianem etapu gnostycznego (*gnostike*). Nietrudno się domyślić, że ów drugi moment ma znaczenie kluczowe. Nie byłoby jednak czymś słusznym uznanie, że te dwa etapy następują po sobie kolejno. Trudno dopatrzeć się ścisłej cezury pomiędzy praktykiem a gnostykiem. Poprawniej byłoby powiedzieć, że człowiek o tyle poznaje Boga, o ile oczyścił się ze złych myśli. Te dwa stadia życia duchowego nakładają się

na siebie – aż do śmierci postęp w drugim etapie warunkowany jest przez zmiany w drugim i na odwrót<sup>2</sup>.

Choć pogląd Ewagriusza o upadku bytów rozumnych przed stworzeniem świata został odrzucony przez Kościół (w IV w. można było jeszcze powtarzać ów pogląd Orygenesesa), to jego model rozwoju duchowego został w zasadzie przyjęty przez chrześcijan i aż po dzień dzisiejszy funkcjonuje w piśmiennictwie dotyczącym życia wewnętrznego. Zmienia się psychologia, powstają kolejne szkoły życia duchowego, ale intuicja Ewagriusza mówiąca, że aby móc dostąpić zjednoczenia z Bogiem (droga zjednoczenia) trzeba przyjąć Jego łaskę, oczyścić się ze złych myśli, namiętności i wad (droga oczyszczenia) dochodząc w ten sposób do poznania mechanizmów dotyczących życia wewnętrznego i świata stworzonego (droga oświecenia) nie straciła na aktualności. Zawarte w tym tomie wyjątki z pism Pontyńczyka dotyczą zasadniczo pierwszego etapu, na którym wciąż wszyscy się znajdujemy czyli etapu praktycznego (oczyszczającego). Wskazać tutaj należy na następujące ważne elementy.

---

<sup>2</sup> Zarys tych dwóch etapów przedstawia: L. MISIARCZYK, *Osiem duchów zła i sposoby walki z nimi według Ewagriusza z Pontu*, Kraków 2015, s. 17–108.

Przeszkodą do zjednoczenia z Bogiem są złe myśli, których Ewagriusz wylicza osiem rodzajów.

### Czym jest zła myśl?

Po grecku „myśl” to *logismós* – bardzo ważne jest, by zrozumieć dwuznaczność tego pojęcia. Dla nas myśl to coś bardzo ulotnego – mówimy: „przyszło mi na myśl”, „myślę sobie”, „pewna myśl mnie prześladowa”. Dla nas proces myślowy jest niczym mgła, niejasny, niedookreślony, jego skutki są bardzo miałkie i, tak naprawdę, nie bardzo od nas zależne. Jednakże mówimy również o myśli filozoficznej czy o myśli jakiegoś autora – wówczas widzimy w tej „myśli” jakiś system, jakąś zwartą strukturę, która w pewien sposób opisuje rzeczywistość. Można rzec, że Ewagriuszowi bliższa jest ta druga koncepcja, dlatego że greckie słowo *logismós*, ‘myśl’, ma w swoim rdzeniu słowo *lógos*, wyraz, jak wiemy, bardzo wieloznaczny, określający zarówno słowo, zwykłe słowo, jak i pewien system, prawo, strukturę, a także pewną naukę, doktrynę, dany sposób patrzenia na rzeczywistość. Można powiedzieć zatem, że dla Ewagriusza myśl to pewien szczególny sposób percypowania rzeczywistości; myśl to specyficzny wymiar jej postrzegania. To pewien klucz, wedle którego rozwiązujemy problemy naszego codziennego życia.

Ewagriusz mówi o ośmiu złych myślach, czyli – innymi słowy – o ośmiu złych sposobach życia; mówi o tym, że nasze problemy, niejednokrotnie poważne, można rozwiązać na osiem złych sposobów. Pontyńczyk nie twierdzi, że to, czym zajmuje się zła myśl, jest nieistotne; mówi, że to, w jaki sposób myśl rozwiązuje pewien problem, jest obciążone błędem. Zwróćmy uwagę na to, że Ewagriusz nie mówi o grzechach. To nie jest nauka o ośmiu grzechach głównych – to jest nauka o ośmiu rodzajach złych myśli. Grzech w pewnym sensie jest owocem, który wyrasta z myśli, a myśl z kolei jest jak korzeń. Ewagriusza interesują nie tyle jednostkowe uczynki, które wydarzają się w naszym życiu, ale zajmuje go zniszczenie korzenia, z którego grzech wyrasta. Osią nauki Ewagriusza nie jest walka z pojedynczymi złymi uczynkami, lecz refleksja nad tym, co jest ich przyczyną.

Dobrze jest uświadomić sobie jedną rzecz dotyczącą natury myśli jako takiej. Zwróćmy uwagę na to, że słowa „myśl” używamy tutaj w liczbie pojedynczej w ramach pewnego uproszczenia; tak naprawdę jest to tylko pewna metka, pewnego rodzaju naklejka, która zaznacza, opisuje daną rzeczywistość, niejednokrotnie bardzo skomplikowaną. Myśl nigdy nie jest jednorodna – nigdy nie mówimy o jednym tylko typie obżarstwa, to nigdy

nie jest chciwość czy smutek jednej tylko natury. Przeciwnie – za każdym razem dotykamy tu rzeczywistości bardzo złożonych. Gdybyśmy chcieli oddać to za pomocą jakiejś metafory, wydaje mi się, że dobrze byłoby zobrazować każdą z poszczególnych myśli jako wieżę – wysoką budowlę, w której jest bardzo wiele pokoi. Człowiek wchodzący do takiego budynku przechodzi przez kolejne pokoje, komnaty, wstępuje na kolejne piętra, zstępuje do piwnic czy lochów, zagłębia się w rozmaite zakamarki, docierając wreszcie na sam szczyt, z którego nie ma już dokąd przejść. I podobnie jest z myślą – może przyjąć nieskończenie wiele form; każdy z nas może doświadczyć różnych rodzajów smutku, różnych rodzajów przygnębienia, acedii, nieczystości itd. Pamiętajmy więc o tym: myśl, choć używamy tutaj liczby pojedynczej, jest jednak czymś wielorakim i skomplikowanym, a formułując pewien opis jej natury, robimy to jedynie w dużym przybliżeniu. O naturze owych myśli czytamy na początku zawartego w tej antologii *Traktatu o praktyce ascetycznej* (rozdz. 6–14).

### **Metody walki**

Ewagriusz zachęca do podjęcia wysiłku wyjścia z labiryntu złych myśli i jako środki zaradcze proponuje wysiłek ascetyczny wsparty Bożą łaską. Przeanalizujmy to ważne stwierdzenie.

*Asceza* wywodzi się z greki i oznacza po prostu ćwiczenie (czasami w tekstach klasycznych określa się mnichów mianem „bożych atletów” – bo oddają się ćwiczeniu w pobożności). W naszym przypadku to „ćwiczenie się” polega przede wszystkim na usuwaniu korzenia wad i grzechów oraz umacnianiu w tym, co jest dobre. Jest niezmiernie ważne, abyśmy zapamiętali ten pozytywny obraz ascezy. Niestety słowo to w polszczyźnie kojarzy się głównie z trudem i niewygodą, z rozmyślnie zadawanym sobie cierpieniem. Tymczasem dla Ojców asceza jest przejawem troski o dobro, które jest w człowieku złożone. Popatrzmy na listę ćwiczeń ascetycznych Ewagriusza: czytanie, modlitwa, jałmużna, gościnność, zapominanie uraz, milczenie... Nie są to sprawy zastrzeżone tylko dla mnichów! Konkretnie rady odnośnie do poszczególnych wad znaleźć możemy w *Traktacie o praktyce ascetycznej* (rozdz. 15–33).

Nie możemy jednak zapominać o łasce: nie działamy o własnych siłach, ale wsparci mocą Ducha Świętego. Nie można budować gmachu modlitwy i życia wewnętrznego jedynie własnymi siłami, gdyż grozi nam wówczas karykatura.

## Cel

Celem praktyki jest uwolnienie się od złych myśli (beznamiętność, *apatheia*) i w rezulta-

cie poznanie – świata stworzonego i ostatecznie Boga. Ten cel trzeba mieć przed oczami przez cały, aby uchronić się przed niebezpieczeństwem ascezy dla samej ascezy. Ostatecznie o to chodzi w życiu chrześcijańskim: pełne miłości zjednoczenie stworzenia ze Stwórcą.

## 2. KILKA SŁÓW O TEKSTACH ZAWARTYCH W ANTOLOGII

Trzeba podać kilka informacji o tekstach zawartych w niniejszym tomie, aby ułatwić ich zrozumienie.

### a. Traktat o praktyce ascetycznej

Tekst został napisany w formie typowej dla Ewagriusza, a mianowicie w krótkich rozdziałów (*kephalaia*). Istotną rolę gra ich liczba – dokładnie 100, co ma oznaczać doskonałość nauki a także jej kompletność. Do naszej antologii wybraliśmy rdzeń traktatu poświęcony prezentacji złych myśli i sposobów walki z nimi. Kontynuacją *Traktatu* jest *O poznaniu*. Trylogię wieńczą *Rozdziały gnostyczne (Kephalaia gnostica)*.

### b. O ośmiu duchach zła

Tekst jest pełen jest poetyckich obrazów opartych w dużej mierze na Piśmie Świętym. Na

pierwszy rzut oka mocno kontrastuje to z pewną lapidarnością poprzedniego dzieła, ale obrazy prezentowane przez Ewagriusza mają pokazać z pewnym rozmachem naturę zła i ułatwić intuicyjną identyfikację podszeptów demonicznych. Dużą pomocą (i wprowadzeniem) do lektury tekstu, będzie wcześniejsze zapoznanie się z księgami mądrościowymi Starego Testamentu, zwłaszcza z Księgą Przysłów i Mądrością Syracha, gdyż jak wielu innych autorów epoki patrystycznej Ewagriusz wiele zaczerpnął z tych ksiąg biblijnych.

### **c. O różnych rodzajach złych myśli**

Traktat jest rozwinięciem ogólnych uwag zawartych w *Traktacie o praktyce ascetycznej* i przeznaczony jest dla zainteresowanych mechanizmami łączącymi poszczególne złe myśli oraz sposobem, w jaki łączą się z poszczególnymi elementami ludzkiej duszy. Można go zatem traktować jak rodzaj szczegółowego atlasu bądź przewodnika po mrocznych zakamarkach ludzkiego serca. Ewagriusz podkreśla w nim jednak bardzo mocno, że myśli nie przynależą do natury ludzkiego umysłu. Warto o tym pamiętać, gdyż wielu czytelników widzi w złych myślach elementy właściwe człowiekowi po upadku.

Stan zachowania tego traktatu pozostawia wiele do życzenia. Ponieważ wszystkie kopie rę-



kopiśmienne, którymi dysponujemy, są bardzo zepsute, dlatego również lektura tekstu niesie z sobą pewne trudności. Nieco upraszczając, można ten problem przedstawić następująco: najprawdopodobniej przez jakiś okres czasu to, co dziś tworzy traktat, funkcjonowało w obiegu na pojedynczych kartach, rodzajach notatek lub wypisów poczynionych z rękopisu, który zawierał całość tekstu (możliwe też, że wypisy były robione z dwóch różnych dzieł Ewagriusza, które nie zachowały się do naszych czasów). Jakiś kopyista chciał zebrać maksymalnie dużo materiału i uporządkował poszczególne kawałki według swojego rozumienia, jak się dziś okazuje – nie zawsze szczęśliwie. Poszczególne rękopisy różnią się między sobą długością – to, co prezentujemy czytelnikowi polskiemu jest wynikiem kompromisu edytorskiego. Zainteresowani szczegółami muszą sięgnąć po wydanie krytyczne.

#### **D. O wadach, które są przeciwne cnotom**

Dziełko jest zbiorem definicji cnót i wad. Tekst zawiera ich aż 245. Jest to gatunek typowy dla późnego antyku, spotykamy go wśród autorów pogańskich i chrześcijańskich. W stosunku do prezentowanych w tym tomie pism Ewagriusza zachodzi jedna drobna różnica: mianowicie między próżną chwałą a pychą autor dodaje za-

zdrość, wydłużając tym samym listę z ośmiu do dziewięciu. Dodać należy, że mowa o wadach, nie o złych myślach. Mowa jest zatem już o pewnych zakorzenionych postawach, nie tyle o sugestiach demonicznych. Być może ten traktat stał się inspiracją dla Jana Kasjana, który używając aparatu ewagrińskiego pisał jednak nie o myślach, ale o wadach.